Krzywe Zwierciadła

WYDANIE SPECJALNE

Spis treści

Ciemna strona księżyca
Burza
Ofiara
Dlaczego?
Połamane pióra
Dowód
Dotyk złego snu
Gdy powiesz
Nie miewam już snów
Sakrament
Odnaleźć siebie
Kim byłbym?
Epilog
W lustrze moich pragnień
*** (na ociekającej dłoni)
*** (kiedy chce ci się płakać)
Talita kumi

Autor wierszy: Sebastian Aureus Mazgaj

Zespół redakcyjny: Justyna Jędrysek, Bożena Gaweł, Barbara Krzus

Opiekun gazetki: mgr Danuta Talik

Ciemna strona księżyca

zabierz mnie
na ciemną stronę księżyca
niech czarne światło
otuli nasze nagie ciała
kołdrą zgasłych gwiazd

kochajmy się
w mroku rozkoszy
tutaj prawdą
jest tylko to co czujesz

nadaj mym ustom
swój kształt
zamknij go pocałunkiem
pod moimi powiekami
na zawsze
teraz śmierć jest piękna
ma kształt Twego ciała
i smak Twych ust

Burza

spadnij na mnie burzą namiętności
deszczem rozkoszy
błyskawicami uniesień
zamień mnie w kostkę gradu
roztrzaskaj mnie
a gdy się stopię
wchłoń mnie w siebie
później scałuję z Twych piersi poranną rosę
i poczekam na kolejne oberwanie chmury

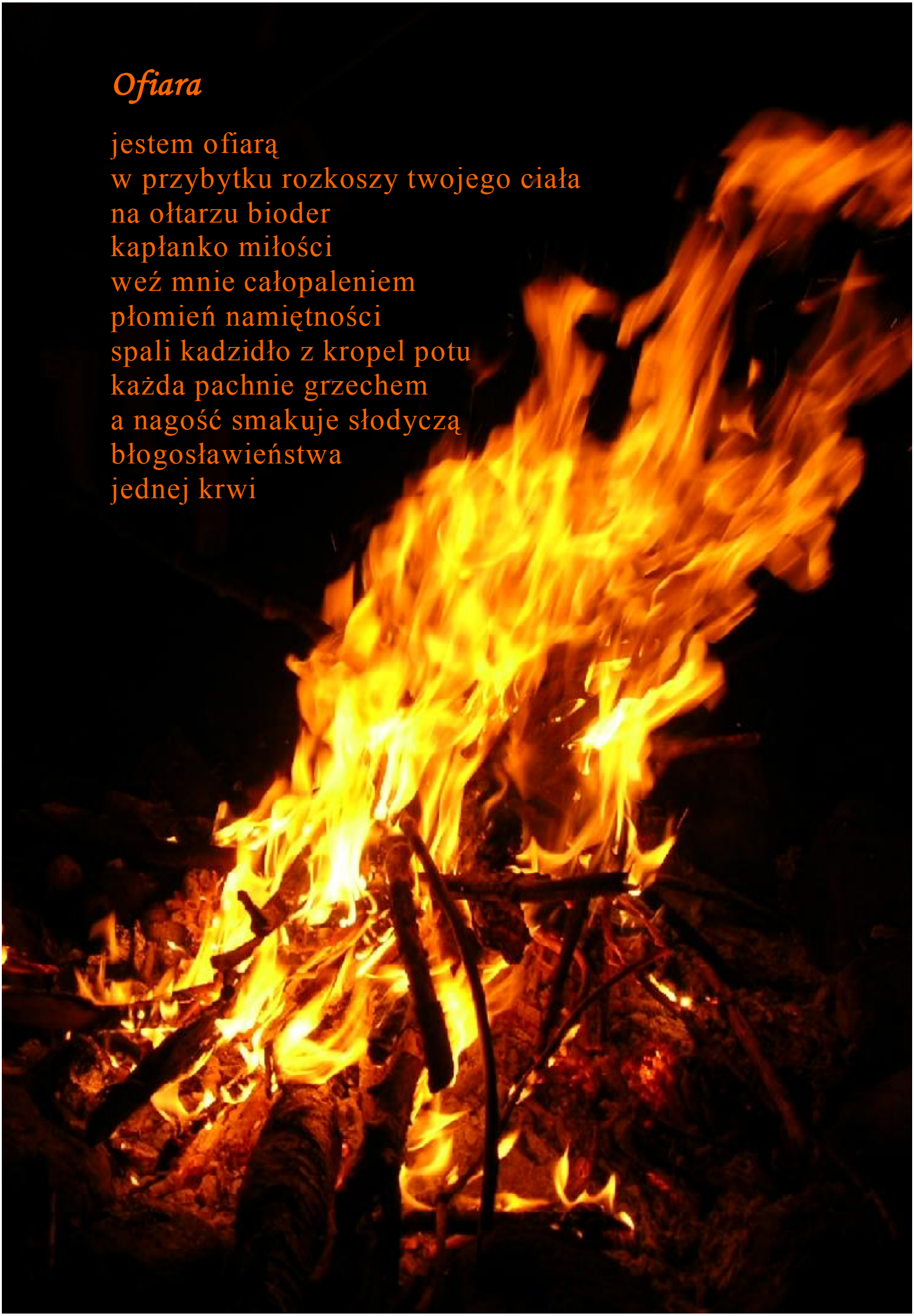

Ofiara

jestem ofiarą
w przybytku rozkoszy twojego ciała
na ołtarzu bioder
kapłanko miłości
weź mnie całopaleniem
płomień namiętności
spali kadzidło z kropel potu
każda pachnie grzechem
a nagość smakuje słodyczą
błogosławieństwa
jednej krwi

Dlaczego?

obudziła mnie muzyka
ciepłe promienie
wpadały przez szybę
oświetlały Twoją twarz
siedziałaś w ulubionym fotelu
bez słowa
drżącymi dłońmi
powoli gładziłaś brzuch
przyjemnie
kolejny cudowny ranek
pomyślałem

wizyta u lekarza
jak zawsze co tydzień
rozmawialiście cicho
za zamkniętymi drzwiami
w końcu korytarza
zdecydowałaś
kocham Cię mamo
dlaczego mnie dziś zabijesz?

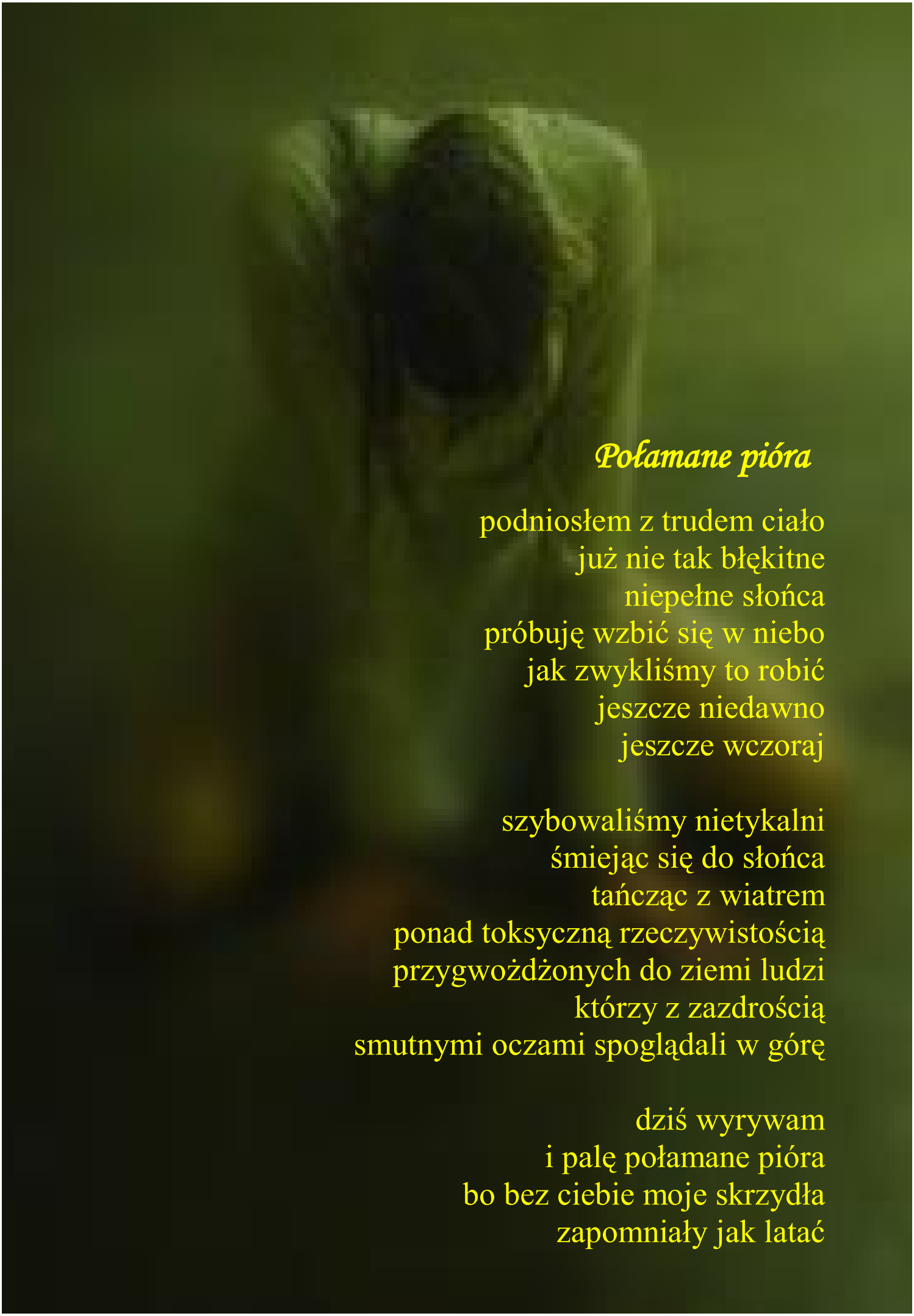

Połamane pióra

podniosłem z trudem ciało
już nie tak błękitne
niepełne słońca
próbuję wzbić się w niebo
jak zwykliśmy to robić
jeszcze niedawno
jeszcze wczoraj

szybowaliśmy nietykalni
śmiejąc się do słońca
tańcząc z wiatrem
ponad toksyczną rzeczywistością
przygwożdżonych do ziemi ludzi
którzy z zazdrością
smutnymi oczami spoglądali w górę

dziś wyrywam
i palę połamane pióra
bo bez ciebie moje skrzydła
zapomniały jak latać

Dowód

czasami biorę nóż by
zobaczyć jak mocno krwawi
najbardziej boli
szycie tych samych ran

najgorsze
co dano człowiekowi to
że umiałem ci zaufać
chociaż nie potrafię
czytać w myślach
nawet swoich

Dotyk złego snu

nie zobaczyłem anioła
tylko swoje odbicie w lustrze
upadł człowiek

w nocy dotyk
złego snu
dziwnie znajomy

bezradny
jak niemowlę krzyczę
duszę się
bo (znowu) muszę nauczyć się
oddychać powietrzem

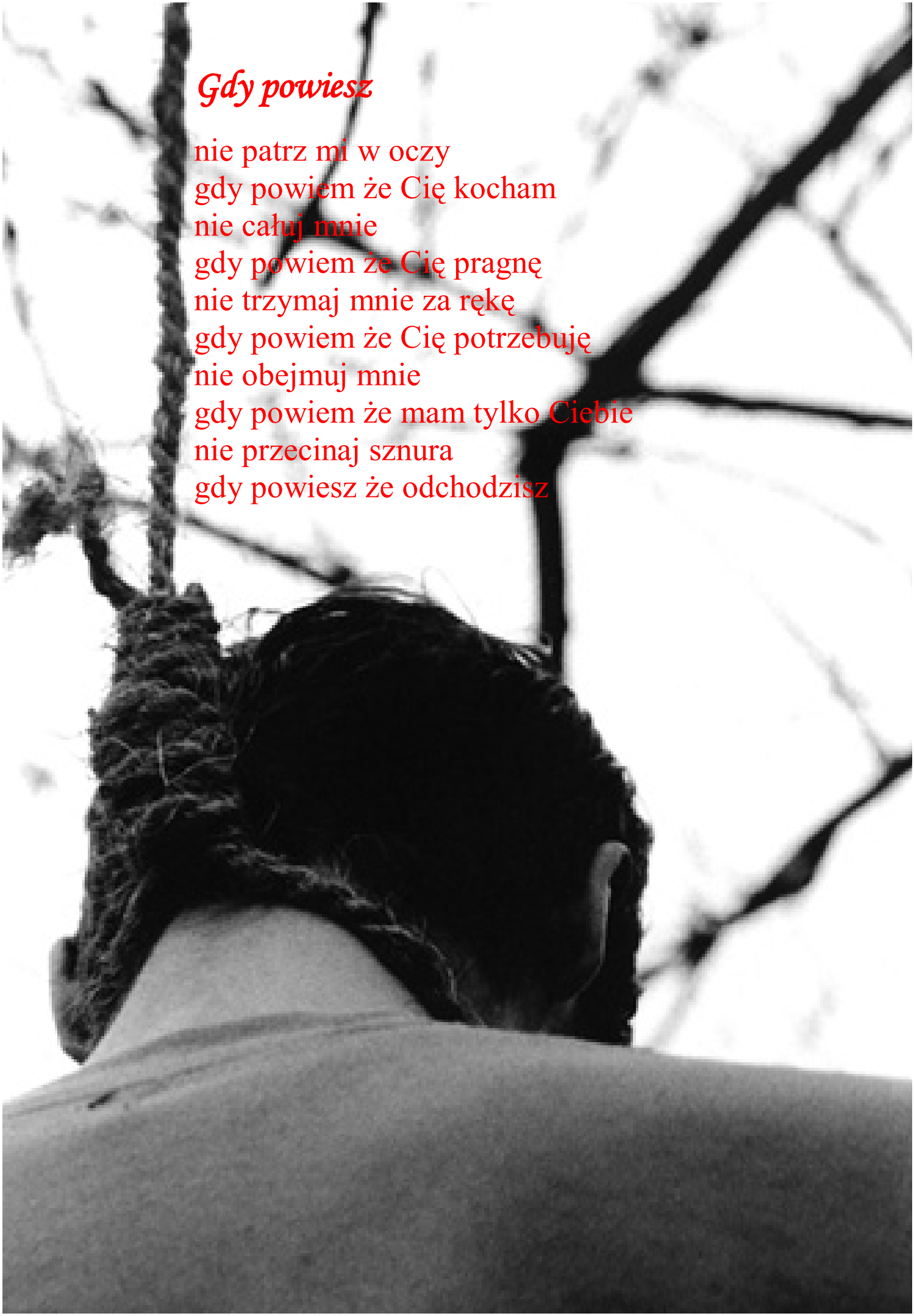

Gdy powiesz

nie patrz mi w oczy
gdy powiem że Cię kocham
nie całuj mnie
gdy powiem że Cię pragnę
nie trzymaj mnie za rękę
gdy powiem że Cię potrzebuję
nie obejmuj mnie
gdy powiem że mam tylko Ciebie
nie przecinaj sznura
gdy powiesz że odchodzisz

Nie miewam już snów

nie miewam już snów
ślepa podświadomość
pełna ostów i pokrzyw
nie tworzy obrazów
tylko ciemne tło
czarnej przestrzeni
muszę przejść na drugą stronę siebie
przeciskam się przez kolczaste druty
wrzynają się w skórę
wyszarpują mięso
przecinają żyły
drażnią zakończenia nerwów
tracę myśli
tracę zmysły
zawisłem na haku
nazwanym twoim imieniem

Sakrament

mam oczy dziecka
dlatego zamknij mi powieki
zanim poczuję ostatni raz
jak dwa ciała
pojednują bliskie sobie dusze
choć już za późno
wiesz że nie przeproszę za to
kim jestem (?)
a gdy już będziesz krzyczeć
i drżeć
z uśmiechem mordercy
odprawię na tobie
sakrament ostatniego namaszczenia
byś była jeszcze bardziej
grzeszna
masz krew i oczy dziwki
więc zamknę ci powieki
i niech ci ziemia ciężka będzie

Odnaleźć siebie

noc
najlepsze światło
by odnaleźć siebie
wewnątrz

wkoło pustka
przesiąknięta wilgocią
nowego powietrza
i ja
zwykły nieprzechodzień

serce nie potrzebuje okularów
nawet różowych

tamta melodia
rozwiewa piołunową mgłę
znowu zauważyłem
niebo pełne
moich gwiazd
nie na wyciągnięcie ręki
jeszcze...

Kim byłbym?

ciepło i zapach twojej skóry
otulające mgłą
nasze rozgwieżdżone ciała
niech uniesie nas
jeszcze raz
jeszcze wyżej
w nieskończoną przestrzeń zmysłów
chcę poczuć cię
na każdym milimetrze skóry
każdym nerwem
mięśniem
kubkiem smakowym

Epilog

wiatr wykrzywił tęczę
mogę przejść na
drugą stronę bajki
(prolog znam już na pamięć)

tu siedem kolorów wychodzi ze Styksu
który wpada do jeziora Świteź

Piotruś Pan zapomniał
jak wygląda zielony
bo wszystko jest białe
a kraty i kaftan zabraniają latać
od kiedy Dzwoneczek
nadział się udami na hak Kapitana

szewczyk Dratewka ubrał zbroję
żeby nikt nie widział
zgryzionych warg
nie uratuje
długowłosej białogłowy
(widziałem
jest łysa i nie goli nóg)
boi się (głupi)
przecież ostatni smok
już dawno umarł z głodu
bo nawet Małgosia
nie jest już dziewicą

W lustrze moich pragnień

noc patrzy na mnie okiem księżyca
zamienia moje łzy w
gwiazdy
kolejny raz patrzę
ślepymi już oczami
w lustrze moich pragnień widzę Ciebie
przyjdź proszę
niech noc przysłoni strach
a gwiazdy oświetlą drogę pragnieniu
dotknij mnie
niech Twoje palce
rzeźbią moją duszę
bezwartościowy kamień zamienią w brylant
niech skrzy się tak
jak nasze ciała w blasku księżyca
otoczony świetlistą aureolą
ciepła Twego serca

**** (na ociekającej dłoni)*

na ociekającej dłoni
pluszowy miś
z urwaną nogą
odcięta ręka
razem z żyletką
leży gdzieś na podłodze

nie mogę znieść tego wzroku
księżyc odbija łzy
w jego plastikowych oczach
chyba odszarpię mu głowę

nie dawaj mi więcej prezentów

*** (kiedy chce ci się płakać)

kiedy chce ci się płakać
tak
że łzy zastygają u źródła
nawet księżyc boi się zaświecić
zapalasz świecę
bo lękasz się ciemności
wpatrujesz się w płomień
zastanawiając się
dlaczego

drży
mimo iż nawet nie oddychasz
raz krótszy
znowu dłuższy
topi wosk
a w sercu topią się łzy
spływają
wyżłobionymi już ścieżkami
i nie wstyd ci
że jesteś
dzieckiem

Talita kumi

Pochylam się
nad twą bladą twarzą
czuję ciepło
ucieka z twoich oczu
razem z barwą tęczówek
delikatnie muska moje słone wargi
błękitem szepcze
nie zapomnij mnie
Dlaczego nie mogę powiedzieć
"Talita kumi"
spada łza
trumna zamknięta

„Kto nie ma odwagi do marzeń, nie będzie miał siły do walki”

„Kto chce poznać smak miłości, musi najpierw zrozumieć jej koncepcję”

Inne wiersze mojego autorstwa znajdują się na:
www.poezje.pl
www.zacisze.er.pl
www.niespodziewajka.mojeforum.net
Zapraszam!